Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: piątek, 14, grudzień 2018 10:06
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1732

O tym, jak organizować interwencję kryzysową, aby pomoc była skuteczna Dziennik Warto Wiedzieć rozmawia z Sylwią Michalec-Jękot, dyrektor Ośrodka Interwencji Kryzysowej i Poradnictwa w Myślenicach.

Dziennik Warto Wiedzieć: Komu pomagają ośrodki interwencji kryzysowej?

Sylwia Michalec-Jękot: Najkrócej mówiąc - każdemu z nas. Bo każdy z nas w pewnym momencie swojego życia doświadcza kryzysu. Zawsze powtarzam interwentom kryzysowym, że granica pomiędzy nami a naszymi klientami jest płynna. Wystarczy czasem jeden telefon i nasze życie się zmienia. A więc ośrodki interwencji kryzysowej to są miejsca dla „przeciętnych Kowalskich". Poza tym definicja interwencji kryzysowej wskazuje czym ta usługa jest.

Dziennik Warto Wiedzieć: Przejdźmy może do myślenickiego doświadczenia w obszarze interwencji kryzysowej.

Sylwia Michalec-Jękot: Myślenicka interwencja kryzysowa ma nietypową historię… Bo narodziła się z marzeń, z marzeń o niesieniu pomocy przeciętnym Kowalskim. Okazało się, że te marzenia mogą się spotkać z wymaganiami ustawowymi, które mówią, że zadaniem własnym powiatu jest prowadzenie ośrodków interwencji kryzysowej. Myślenicki OIK powstał w roku 2005, w roku 2005 zaczęłam też pracować w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Myślenicach. Nasz ośrodek działał bowiem początkowo jako komórka PCPR. Zaczęłam pracować z budżetem wynoszącym 10 000 zł., z umową na ¼ etatu, z umową zlecenie. To trwało przez rok. Przez następne lata budowaliśmy markę interwencji kryzysowej w naszym powiecie. Owocem naszej pracy było powołanie w roku 2013 samodzielnej jednostki samorządowej. Uchwałę o usamodzielnieniu podjęła Rada Powiatu Myślenickiego 28 grudnia 2012 r.

Dziennik Warto Wiedzieć: Czyli od tego momentu ośrodek stał się samodzielną jednostką?

Sylwia Michalec-Jękot: Tak. Ale jak pracował? Miał trzech pracowników. Pracował od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 19.00. Jakże marzyłam wtedy o tym, aby ośrodek pracował jak krakowski ośrodek interwencji kryzysowej czyli w trybie całodobowym. Jakże marzyłam wtedy o tym, aby nasz ośrodek pracował tak, jak pracował ośrodek nowosądecki, bo on też pracował w trybie całodobowym. My pracowaliśmy od poniedziałku do piątku z niewielkim budżetem, bo to było wtedy 200 000 zł. Budżet stopniowo wzrastał.

Moje marzenia ziściły się w roku 2017. Stało się tak, ponieważ nasze województwo, województwo małopolskie zaproponowało włączenie w projekt RPO interwencji kryzysowej. Oczywiście musieliśmy się do niego rzetelnie przygotować. Ale dzięki naszemu zaangażowaniu w program teraz pracujemy całodobowo, siedem dni w tygodniu 24 godziny na dobę... Zatem od 2017 r. realizujemy to, co było fundamentem moich marzeń, a co jest istotą interwencji kryzysowej. Pomoc całodobowa, pomoc natychmiastowa, bo przecież kryzys pojawia się nagle.

Dziś, dzięki Projektowi współfinansowanemu przez Unię Europejską w ramach RPO województwa małopolskiego, realizujemy projekt „Interwencja Kryzysowa w Myślenicach. Nadzieja - Pomoc - Zmiana Całą Dobę". Dysponujemy też mieszkaniem interwencyjnym, dwoma budynkami, w których świadczymy pomoc. Ponieważ apetyt rośnie w miarę jedzenia, to teraz wolałabym, abyśmy pracowali w jednym budynku…Ale do tych marzeń uśmiecham się i mówię, żartując „Nie bądź pazerna i tak już bardzo dużo

Phoca PDF

się zmieniło. Bardzo dużo…" Pamiętam bowiem, że swoją pomocą obejmujemy naprawdę dużą grupę ludzi. Powiat myślenicki jest powiatem o średniej wielkości. To jest 126 000 ludności. Mamy trzy miasta w powiecie. Z pomocy ośrodka korzystają także wioski.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak dokładnie finansowany jest ośrodek?

Sylwia Michalec-Jękot: Działamy w oparciu o montaż finansowy, ponieważ w budżecie są też środki powiatu. I tu muszę mocno podkreślić, że gdyby nie zrozumienie i wsparcie naszych włodarzy nasz rozwój nie przebiegałby tak dynamicznie, ale też rozważnie…

Dzięki pieniądzom unijnym, ale i powiatowym mamy 12 etatów interwencyjnych, mamy pół etatu księgowej i jeden etat kadrowej. Co ważne, zatrudniamy także pracowników niepełnosprawnych. W ośrodku pracuje np. człowiek niewidomy, który świadczy wsparcie także w trybie całodobowym. Na własne życzenie nie chciał korzystać z należnych mu przywilejów. Jego pomoc jest niezwykle skuteczna. Do niego przychodzą ci, którzy wstydzą się własnych łez. Bo nasza praca wiąże się z cierpieniem i nie raz tych łez nie brakuje. Ważną rolę pełni także osoba niesłysząca. Zdarzają się potrzebujący i to z całej Polski ale i z zagranicy, którzy posługują się językiem migowym i u nas otrzymują pomoc.

Pracujemy pod superwizją. Od początku założyłam sobie, że pracownicy będą mieli dostęp do superwizji indywidualnej. Wspiera mnie tutaj Uniwersytet Jagielloński. Pani profesor Dorota Kubaska – Jasiecka, pan doktor Piotr Passowicz, świadczący dla nas superwizję grupową. Ale mamy także superwizorów indywidualnych i pracownicy mogą przynajmniej raz w tygodniu skorzystać z ich wsparcia.

Mamy w ośrodku poradnictwo i przez to osobno jest wsparcie psychologa terapeuty. Mamy prawnika, mediatora i lekarza psychiatrę.

Dziennik Warto Wiedzieć: Wróćmy może jeszcze do kwestii montażu finansowego.

Sylwia Michalec-Jękot: Na realizację zadań OIKiP miał przeznaczoną w roku 2017 kwotę 853.057 zł, z czego:

- podstawowe działania 268.483 zł – środki własne powiatu,
- projekt „Interwencja Kryzysowa w Myślenicach. Nadzieja-Pomoc –Zmiana Całą Dobę" – 503.039 zł,
- Program Korekcyjno –Edukacyjny - 30.035 zł,
- Środki z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na realizację projektu osłonowego – 41 200 zł, środki własne powiatu – 10 300 zł.

Natomiast na realizację zadań OIKiP ma przeznaczoną w roku 2018 kwotę 1.085.008 zł, z czego:

- podstawowe działania 283 706 zł - środki własne powiatu,
- projekt „Interwencja Kryzysowa w Myślenicach. Nadzieja-Pomoc–Zmiana Całą Dobę" – 703 682 zł (w tym: 51 333 zł - udział własny powiatu, 54 137 zł - Budżet Państwa, 598 212 zł – RPO),
- Program Korekcyjno –Edukacyjny – 20 120 zł (budżet państwa),
- Środki z MRPiPS na realizację projektu osłonowego – 77 500 zł (w tym 62 000 zł - MRPiPS, 15 500 zł - wkład własny powiatu).

Phoca PDF

Ten montaż finansowy pozwala nam profesjonalnie działać. Dzięki tym wszystkim środkom jesteśmy w stanie tę usługę realizować na dobrym poziomie.

Dopóki nie mieliśmy wsparcia z RPO, świadczyliśmy znacznie mniej pomocy. Do roku 2016 przeprowadzaliśmy ok. rocznie 4 000 interwencji rocznie. Na dzień 31 grudnia 2017 r. przeprowadziliśmy 16 256 interwencji (osób 508), które dotyczyły m.in.:

- ofiar przemocy w rodzinie : 696 (osób 87),
- sprawców przemocy w rodzinie: 120 (osób 15),
- trudności w związku:448 (osób 56),
- problemy wychowawcze: 808 (osób 101),
- kryzysy w rodzinie: 1248 (osób156).

Ten wzrost jest skokowy.

Jeśli chodzi o najnowsze dane, to za I-III kwartał 2018 roku mamy 13920 interwencji (osób 435), w tym m.in.

- ofiar przemocy w rodzinie : 384 (osób 48),
- sprawców przemocy w rodzinie: 48 (osób 6),
- trudności w związku: 352 (osoby 44),
- problemy wychowawcze: 736 (osoby 92),
- kryzysy w rodzinie: 1248 (osób 156).

Te dane świadczą same za siebie. To są dobrze zainwestowane pieniądze. W interwencję kryzysową warto inwestować, my te pieniądze dobrze wydajemy. Jestem o tym głęboko przekonana.

Dzięki środkom finansowym wzmocniliśmy rolę interwencji kryzysowej. Podejmujemy działania interwencyjne stacjonarne: całodobowa interwencja kryzysowa (telefoniczna, online, działania interwencyjne w terenie). Mamy mieszkanie interwencyjne. Prowadzimy działania pre i post interwencyjne: grupy psychoedukacyjne i grupy wsparcia dla różnych grup wiekowych i problemowych, mediacje, porady prawne, psychiatra, terapia krótkoterminowa. Oprócz tego prowadzimy programy w lokalnej telewizji i radiu promujące interwencję kryzysową. Jesteśmy obecni w mediach społecznościowych, organizujemy konferencje, warsztaty i spotkania. A wszystko po to, żeby usługa, którą realizujemy była po prostu znana i dostępna… Współczesność wymaga od nas nowych narzędzi społecznego wsparcia i interwencja takim narzędziem jest. Statystyki mówią same za siebie, a poza tym warto zapytać przewrotnie patrząc właśnie na statystyki. Ile małżeństw udało się uratować? Ile dzieci bezpieczniej przeżyło okres dojrzewania? Ilu seniorów starzeje się mając w sercu nadzieję…? Nawet przemocy mamy znacząco mniej w powiecie z roku na rok.

Nasz ośrodek opłaca się naszemu powiatowi, ponieważ my wspieramy nasze środowisko lokalne. Nie raz włodarze dzwonią do nas i mówią, że pomoc jest potrzebna. I my jak zawsze działamy natychmiast.

Ośrodek jest cenionym partnerem w województwie małopolskim, m.in. współpracuje z PFRON, NGO-sami. Ja natomiast jestem członkiem zespołu monitorującego ds. przeciwdziałania przemocy przy MRPIPS.

Phoca PDF

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: piątek, 14, grudzień 2018 10:06
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1732

Ośrodek współpracuje z Instytutem Psychologii Stosowanej UJ i Wydziałem Nauk o Rodzinie UPJPII. Jest cenionym partnerem dla uczelni przygotowującym praktykantów, zaś jego pracownicy są merytorycznie przygotowani do swojej pracy ucząc warsztatu interwencyjnego także studentów.

Jak już wspomniałam działamy w mediach społecznościowych. To ważna sprawa. Współpracujemy z lokalną telewizją i z lokalnym radiem.

Dziennik Warto Wiedzieć: Projekt skończy się za jakiś czas. A z nim wsparcie finansowe. Co dalej?

Sylwia Michalec-Jękot: Konieczne jest uregulowanie stanu prawnego w obszarze interwencji kryzysowej. W tym opracowanie aktów wykonawczych do ustawy w obszarach:

- procedur interwencyjnych,
- standardów OIK,
- struktury i organizacji interwencji kryzysowej, zawodu interwenta kryzysowego (my musimy kształcić kadry),
- współdziałania z innymi organami administracji publicznej, służbami i instytucjami;
- sposób finansowania (administracja rządowa i samorządowa, fundusze unijne, fundusze celowe).

To przed nami. Pracy jest naprawdę dużo. Ale warto działać w tym obszarze, bo ludzie po prostu potrzebują naszej pracy. Każda godzina spędzona w ośrodku jest tego dowodem.

Phoca PDF